

ІСТОРИЯ УКРАЇНИ В ДЖЕРЕЛОЗНАВЧИХ ДОСЛІДЖЕННЯХ З. АНУСИКА

Рецензія на монографію:

Zbigniew Anusik, *Studia i szkice staropolskie*, Łódź 2011, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 853.

Zbigniew Anusik jest aktualnie najlepszym w Polsce specjalistą dziejów Szwecji nowożytnej, zwłaszcza w kontekście funkcjonowania tego państwa na arenie międzynarodowej. Co do tego faktu panuje powszechny consensus w środowisku historycznym. W związku z tym Jego rozproszone w różnych czasopismach i publikacjach zbiorowych prace dotyczące dziejów I. Rzeczypospolitej są znane tylko w wąskich kręgach specjalistów (aczkolwiek również przez zagranicznych badaczy, na przykład ukraińskich), szczególnie w czasie procedury przygotowywania kwerend do własnych badań w tym zakresie. Jestem w podobnej sytuacji, dlatego rozumiem frustracje uczonego, który kojarzony jest tylko w kontekście jednego wątku swoich badań. Dlatego dobrze się stało, że powstał pomysł zebrania tych rozproszonych i czasem niedostrzeganych prac w jeden zbiór, oczywiście po dokonaniu niezbędnych korekt, związanych zwłaszcza z dostosowaniem tekstów do aktualnego stanu badań.

Praca składa się ze słowa wstępnego i 18 studiów i szkiców na temat dziejów społeczno-gospodarczych i politycznych I. Rzeczypospolitej, głównie jednak obszarów południowo-wschodnich Korony. Z racji różnorodności tematyki Zbigniew Anusik podjął decyzję o uszeregowaniu poszczególnych tekstów według chronologii ich publikowania, co wydaje się zabiegiem prostym, a jednocześnie trafnym. Z tych samych względów, ucinając dylematy własne co do konstrukcji swojej recenzji, podjąłem decyzję o omówieniu pracy według kolejności studiów i szkiców, jaką zaproponował Autor.

W słowie wstępnym Zbigniew Anusik opisał swoją drogę naukową, co wyjaśnia motywację zebrania w jedną publikację wcześniejszych prac. W słowie wstępnym Autor zamieścił wszystkie niezbędne elementy, które ułatwiają lekturę.

Zasadniczą część pracy otwiera niezwykle cenne studium analityczne szlachty braclawskiej

w 1629 r. (Szlachta braclawska w 1629 roku), oparte na rejestrze podymnego, co tylko pozornie może się wydawać zawężeniem zagadnienia do struktury majątkowej. Ten zakres aktywności szlachty powiązany jest z problemem piastowania urzędów, koligacjami etc. Zbigniew Anusik zweryfikował wiele sądów dość ugruntowanych w historiografii, na przykład zanegował tezę o wzmożonej ekspansji polskiej szlachty na kresy po unii lubelskiej, a także stwierdził, że nie zawsze wielkość majątku determinowała piastowanie urzędów. Oczywiście zakres zweryfikowanych tez jest znacznie szerszy, w tym również Autor nie szczędził też krytyki w stosunku do swoich wcześniejszych ustaleń.

Drugi szkic jest poprawioną wersją recenzji pamiętnika Zbigniewa Ossolińskiego w opracowaniu Józefa Długosza z lat osiemdziesiątych XX w. (Zbigniew Ossoliński i jego pamiętnik). Niewątpliwie Zbigniew Anusik wniósł istotne informacje na temat życia i działalności tej postaci historycznej, która zresztą zasługuje na obszerniejsze studium. W tej części książki są zweryfikowane zarówno ustalenia Józefa Długosza, jak również własne, czasem w konfrontacji z najnowszą literaturą przedmiotu.

W kolejnej części książki Zbigniew Anusik zdecydował się powtórnie wydać cztery listy ks. Krzysztofa Zbaraskiego (Z korespondencji księcia Krzysztofa Zbaraskiego z arcybiskupem gnieźnieńskim Wawrzyńcem Gembickim), które znajdują się w sztokholmskim Riksarkivet. Czytelnik książki będzie miał zatem możliwość obcowania z krytycznie wydanymi źródłami historycznymi z epoki staropolskiej.

Na temat życia Jakuba Sobieskiego istnieje całkiem niemała bibliografia, w tym również na temat jego podróży po Europie. Zbigniew Anusik kilkanaście lat temu zrecenzował wspomnienia Jakuba Sobieskiego z peregrynacji z lat 1607-1613 i 1638, które opracował Józef Długosz. Wprawdzie to wydanie jest zdecydowanie lepsze od niedokładnej edycji z 1833 r.

opracowanej przez Edwarda Raczyńskiego, ale i tak Zbigniew Anusik zweryfikował wiele nieścisłości i pomyłek, jakie dostrzegł w wydaniu opracowanym przez Józefa Długosza.

Kolejne dwie części książki poświęcone są sylwetkom Zygmunta III i Władysława IV (Król Zygmunt III i jego czasy oraz Władysław IV – dzieje życia i panowania). Są to tylko nieco zmodyfikowane wersje recenzji dwóch książek Henryka Wisnera, będących biografiami tych władców. Jeśli w przypadku Zygmunta III Zbigniew Anusik generalnie akceptuje ocenę zasadniczych problemów politycznych okresu jego panowania, ale polemizuje z tymi, które należy interpretować inaczej (na przykład dotyczące roli politycznej Jana Zamojskiego), to nie zgadza się surową oceną Władysława IV, jaką przedstawił Henryk Wisner. Niewątpliwie podtrzymanie swoich stanowisk w sprawie sylwetek obu władców w recenzowanej pracy zwartej będzie ważnym głosem w dyskursie historiograficznym.

Dużo nowych i inspirujących do dalszych badań interpretacji i ustaleń wnosi kolejna część książki (Senatorowie i dygnitarze koronni w dobie panowania dwóch pierwszych Wazów). Zbigniew Anusik odniósł się tutaj nie tylko do książki Krzysztofa Chłapowskiego o elicie senatorsko-dygnitarskiej Korony za Zygmunta III i Władysława IV, lecz także do niektórych interpretacji Teresy Zielińskiej i Stefana Ciary. Rozważania teoretyczne i szczegółowe ustalenia Zbigniewa Anusika są niewątpliwie Jego istotnym wkładem do zagadnienia struktury społecznej I Rzeczypospolitej.

W następnej części książki Zbigniew Anusik na marginesie książki Henryka Litwina o napływie polskiej szlachty na Ukrainę w latach 1569-1648 podjął ważny a jednocześnie kontrowersyjny problem struktury «etnicznej» tej grupy społecznej (Szlachta polska na Ukrainie w latach 1569-1648). Trzeba stwierdzić, że historycy ukraińscy już na przełomie XIX i XX w. używali pojęcia «szlachta ukraińska» (Władimir Antonowycz, Michał Hruszewski, Waclaw Lipiński), co funkcjonuje we współczesnej historiografii [Natalia Jakowenko, *Ukraińska szlachta z końca XIV do sieriediny XVII st. (Wołyń i Centralna Ukraina)*, Kiev 2008 (I wyd. 1993)]. Zarówno Henryk Litwin, jak również Zbigniew Anusik traktują podział na grupy «etniczne» umownie, jakkolwiek obaj Autorzy mają duże zasługi w weryfikacji tezy o «ekspansji na Wschód» po unii lubelskiej. W tym sensie ten

fragment książki uważam za niezwykle istotny dla historiografii epoki staropolskiej.

Kolejna część książki to zmodyfikowana wersja obszernych uwag Zbigniewa Anusika do studium Janusza Kurtyki o latyfundiach Tęczyńskich w XIV-XVII w. (Dobra ziemskie Tęczyńskich w XIV-XVII wieku). Te fragmenty pracy świadczą nie tylko o erudycji Zbigniewa Anusika w odniesieniu do epoki staropolskiej, lecz również orientacji zarówno w ogólnych procesach, jakie zachodziły w późnym średniowieczu, jak również w szczegółowych zagadnieniach, zwłaszcza własnościowych. W podsumowaniu swoich uwag Zbigniew Anusik napisał, że książka Janusza Kurtyki może stanowić znakomity punkt wyjścia do napisania pełnej monografii rodziny Tęczyńskich w okresie nowożytnym. Dodać do tego można, że Jego ustalenia i interpretacje znakomicie zbliżają nas do tego finału, będącego kontynuacją w sensie następstwa czasowego innego studium Janusza Kurtyki, dotyczącego Tęczyńskich jako elity możnowładczej w średniowieczu.

Równie obszerne są uwagi Zbigniewa Anusika na marginesie biografii Jerzego Sebastiana Lubomirskiego autorstwa Witolda Kłaczewskiego (Dole i niedole Jerzego Sebastiana Lubomirskiego). Wykorzystując swoją niewątpliwą erudycję Zbigniew Anusik zweryfikował wiele nieścisłości i pomyłek, jakie zawiera biografia rokoszanina.

Obszerne rozważania na temat wyborów politycznej kariery na przełomie XVI i XVII w. są przedrukem artykułu sprzed kilku lat [W kręgu władzy i opozycji. Kariery faworytów królewskich a kariery opozycjonistów w dobie panowania Zygmunta III (1587-1632)]. Solidna analiza sylwetek poszczególnych przedstawicieli stronników i przeciwników dworu umożliwiła Zbigniewowi Anusikowi na przeprowadzenie podziału tych zbiorowości na grupy. Autor potwierdził dotychczasowe spostrzeżenia na temat osobowości Zygmunta III, która przeszkadzała w utrzymaniu dobrych stosunków ze społeczeństwem szlacheckim.

Niezwykle istotnym zagadnieniem w historiografii I Rzeczypospolitej jest utrata znaczenia rodów wywodzących się ze średniowiecza (lub ich wymarcie), a wzrost znaczenia nowych rodzin. Zbigniew Anusik wnosi do nauki istotny wkład badając zwłaszcza przemiany własności ziemskiej. Przykładem tego jest część książki poświęcona awansom książąt Zbaraskich oraz Strusiów i Kalinowskich

(Zbarascy, Strusiowie i Kalinowscy. Karta z dziejów wielkiej własności ziemskiej na kresach Rzeczypospolitej na przełomie XVI i XVII wieku). Fortuna Kalinowskich była kontynuacją fortuny Strusiów, co Autor szczegółowo wyjaśnił w tekście (Walenty Aleksander Kalinowski był zięciem Jerzego Strusia). Zbigniew Anusik przekonująco uzasadnił, że przedstawiciele tych rodzin potrafili w oparciu o odziedziczone dobra znacznie je powiększyć, między innymi kosztem sąsiadów (stąd w tekście szczegółowa analiza pozwów i spraw sądowych), a nade wszystko poprzez akcję kolonizacyjną.

Kolejna część książki jest zmodyfikowaną wersją artykułu o własności ziemskiej (Własność ziemska w województwie kijowskim w 1628 roku). Analiza rejestru poborowego oraz solidne wykorzystanie literatury przedmiotu (łącznie z książką Witolda Bobińskiego, co jest dowodem, że nawet niezbyt uporządkowane materiały można wykorzystać) przyniosła interesujące wyniki. Mianowicie okazało się, że w województwie kijowskim procentowy udział dóbr prywatnych był znacznie mniejszy niż w sąsiednich województwach, natomiast znacznie większy dóbr królewskich i duchownych.

Część książki poświęcona Ostrogskim jest uzupełnieniem monografii Tomasza Kempy o tym rodzie, które Zbigniew Anusik uznał za dzieło niedoskonałe (Z dziejów rodu książąt Ostrogskich). W tym przypadku mamy znów przykład niezwyklej erudycji Autora glosy do dziejów rodu Ostrogskich. Obserwujemy zarówno perfekcyjną znajomość literatury przedmiotu i realiów epoki nowożytnej, jak również swobodę w poruszaniu się po arkanach dyskusji na temat genealogii średniowiecznej i linii Rurykowiczów. Aktualnie, aby publiczność mogła zapoznać się z dziejami rodu Ostrogskich, musi korzystać zarówno z monografii Tomasza Kempy, jak również z uzupełnienia Zbigniewa Anusika.

Kolejne dwie części książki są tematycznie do siebie zbliżone, a mianowicie poświęcone są majątkom ziemskim dwóch wielkich rodów na kresach południowo-wschodnich Rzeczypospolitej (Dobra ziemskie książąt Zbaraskich w XVI-XVII wieku oraz Latyfundium Koreckich w XVI-XVII wieku). Zbigniew Anusik z właściwą sobie sumiennością i erudycją przedstawił budowę, stan dóbr ziemskich konkretnych rodzin magnackich oraz ich losy po wymarciu ostatnich przedstawicieli rodów w linii męskiej.

Kolejna część książki Zbigniewa Anusika jest obszernym studium na temat pracy Ilony Czamańskiej o rodzie Wiśniowieckich (Książęta

Wiśniowieccy na tle swoich czasów). Odnosi się wrażenie, że Zbigniew Anusik jest lepiej warsztatowo i merytorycznie przygotowanym badaczem dziejów rodziny Wiśniowieckich niż autorka z Poznania. Tym bardziej zasługuje na uznanie, że Zbigniew Anusik dopatrywał się walorów książki Ilony Czamańskiej i uznał zasadność wydania jej książki ze względu na zgromadzone materiały.

Ostatnią częścią książki jest przedruk wydanego w 2010 r. artykułu o księciu Jerzym Zbaraskim [Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski (1574-1631) – szkic do portretu opozycjonisty]. Jest to tekst źródłowy i wysoce erudycyjny, co powinno być normą postępowania badawczego historyka, ale – jak to wielokrotnie wykazał między innymi Zbigniew Anusik – czasem nie jest. Zresztą, czy można w przypadku działalności pierwszego senatora Rzeczypospolitej mieć luki w znajomości literatury przedmiotu lub nie mieć orientacji w korespondencji znaczących osób w państwie? Zbigniew Anusik wskazał nie tylko na różnice w poglądach na politykę wewnętrzną i zewnętrzną między bohaterem swojej narracji a Zygmuntem III, lecz także na różnice ich osobowości i stylów życia.

Początkowo miałem dylemat związany z zawartością recenzowanej książki. Mianowicie jest procedurą przyjętą, aby autorzy wydawali swoje wcześniejsze artykuły w formie pracy zwartej, która zbierze w logiczną całość dotychczasowe ustalenia i interpretacje. Natomiast tutaj mamy do czynienia nie tylko z artykułami, lecz także z innymi formami, zwłaszcza zaś z artykułami recenzyjnymi. Jednak szybko rozwiały się moje wątpliwości, okazało się bowiem, że Zbigniew Anusik ma wiele do przekazania nie tylko w artykułach, lecz także w recenzjach i artykułach recenzyjnych, korygując różne nieścisłości i mylne interpretacje, a także uzupełniając wywody poszczególnych autorów. Często ma od nich więcej do powiedzenia zarówno w kwestiach ogólnych, jak również szczegółowych. Podkreślić należy walory literackie narracji, jasność wywodów i poprawną stronę warsztatową pracy. W książce zamieszczono również mapy, które ułatwiają czytelnikowi zorientować się przestrzennie w zakresie niektórych zagadnień, oraz ilustracje.

Z przedstawionych powyżej rozważań wynika jednoznacznie, że książka Zbigniewa Anusika powinna być rozpowszechniona nie tylko w środowisku polskich historyków, lecz także badaczy ukraińskich.